
EUCHARYSTIA

Przeżywaliśmy Eucharystię według formularza: *Najświętsza Maryja Panna Obraz i Matka Kościoła*.

Pierwsze czytanie ukazywało Nowe Jeruzalem, które zstępuje z nieba jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swojego męża. Jeszcze raz zabrzmiała prawda, że bycie oblubienicą to dar, który przychodzi z nieba na ziemię. Człowiek własnymi siłami nie może się wznieść do nieba, nie potrafi sam wznieść się na poziom uczestniczenia w życiu Bożym. To raczej Bóg zstępuje na ziemię i daje człowiekowi taki udział.

Konsekracja dziewic to kolejny z darów, jaki został ofiarowany wybranym kobietom. Konsekracja i zaślubiny odbywają się równocześnie, w jednym obrzędzie, jednak bycie zaślubioną Synowi Bożemu jest możliwe tylko wtedy, gdy człowiek zostanie do tego uzdolniony specjalną łaską. W przeciwnym razie byłoby to tylko umocnienie w łasce chrztu. Tu jednak chodzi o coś więcej, o nowe zaślubiny, o nowy dar, uzdalniający człowieka do wejścia z Jezusem w relację oblubieniczą.

Temat ten będzie rozwinięty szerzej w rekolekcjach poświęconych darowi konsekracji. Jednak już teraz trzeba głębiej rozumieć tekst Apokalipsy i inne teksty biblijne, które ukazują prawdę, że dar oblubieniczego zjednoczenia zstępuje z góry, od Boga i jest szczególnym darem zjednoczenia z Jezusem Chrystusem, Synem Bożym.

Ewangelia dzisiejszej Eucharystii ukazywała Maryję w scenie Zwiastowania. Słowa te prowadziły nas do dalszej refleksji nad byciem oblubienicą Chrystusa. W szczególny sposób podkreślona została tajemnica duchowego macierzyństwa.